



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

CONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Ceny prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen. za odezwanie do domu dopłaca się 50 fenigów miesięcznie
Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pettowany jednozłotowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów.
Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za wiersz.

Adres Redakcji i Administracji CZESTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 33
Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

Zamach stanu w Warszawie

„Wnocy z dn. 4-go na piąty b. m. przedolewiliśmy pewne ugrupowania zamachowców wojsko i szefa sztabu, gen. Szeptyckiego. W zamachu brał udział pułk. Januszajtis. Zamach uderzeniowy bez przelewu krwi.

„Sprawy pojmani. „Gdy prowadzeni przez spiskowych żołnierze dowiedzieli się, że biorą udział w akcji, skierowanej przeciw naczelnemu wodzowi i szefowi sztabu, w wielu wypadkach sami aresztowali swoich przywódców“.

Rozkazy aresztowania gen. Szeptyckiego i wyższych wojskowych wiarynych kom. Piłsudskiego, były wydane 21-mu pułkowi piechoty, konsystującemu stale w Warszawie i oddziałowi szkoły podoficerskiej.

W rozkazie zaznaczono, że generał Haller jest naczelnym wodzem wojska polskiego, a gen. Dowbór-Muśnicki — szefem sztabu.

Generał Szeptycki był chwilowo aresztowany w hotelu Bristol, jednak został przez warty uwolniony. Żołnierze aresztowali także wielu oficerów, którzy wydawali rozkazy.

Do Belwederu przyjechali w nocy dwu oficerów i zameldowali, że są od pułk. Januszajtisa i obca się widział z kom. Piłsudskim.

W godzinach rannych zostały wydane zarządzenia wojskowe charakteru wyjątkowego. Gmachy wojskowe otoczono kordonem, około południa jednak zarządzono odwołanie i nawet oficerowie, biorący udział w zamachu zostali na słowo honoru wypuszczeni na wolność.

Zamach na rząd miał przebieg następujący:

Późno wieczorem do komendanta Piłsudskiego udali się na konferencję prezes ministrów, Moraczewski, i minister Wasilewski. Po konferencji ministrowie zadali telefonicznie z garażu samochodu, aby wrócić do swych mieszkań. Samochód wkrótce przybył. Gdy ministrowie wstępi, oficer, znajdujący się w samochodzie, oświadczył im, że są aresztowani i odwiózł ich do jednego z domów przy ulicy Żórawiej. Tam ministrów zamknięto w pokoju.

Do tegoż lokalu przywieziono następnego ministra Thugutta, którego aresztowano w jego mieszkaniu.

Władze wojskowe zarządziły poszukiwanie uwolnionych ministrów. Ślady tych poszukiwań zaprowadziły pułkownika Berbeckiego do żołnierzy i do domu, gdzie znajdowali się ministrowie.

Wczoraj o godzinie 12-iej w południe ministrów uwolniono i samochodem przywieziono do Belwederu, gdzie poinformowali komend. Piłsudskiego o przebiegu zamachu na nich.

W poniedziałek przed południem wydaliśmy nadzwyczajny dekret, w alarmującym wiadomościami z Warszawy treści powyższej:

O zamachu w dalszym ciągu nadobędą następujące szczegóły:

Spisek brygad. Januszajtisa

Wspaniały nastrój czwartkowego wieczoru spowodowany uroczystym wjazdem Paderewskiego już w dniach następnych zamienił się w atmosferę nerwowego podniecenia. — W piątek po południu odwiedził Paderewskiego ks. Eustachy Sapieha. Zapowiedziane na południe w sobotę spotkanie Paderewskiego z Piłsudskim było w przedpołudniowych godzinach jakby zachwiane. Prof. St. Grabski utrzymywał w każdym razie, że tego dnia spotkanie nie dojdzie do skutku... Natomiast zjawili się u Paderewskiego przedstawiciele stronnictwa prawicy, nie wyłączając trzech grup holdujących aktywizmowi za czasów okupacji. W związku z tem posłuchaniem zapasie miała decydującego wyjazdu Paderewskiego i prof. Grabkiego do Krakowa jeszcze w ciągu tego samego wieczora. Bezpośrednio po przyjęciu przedstawicieli stronnictwa, Paderewski wbrew ranym zapowiedziom prof. Grabkiego udał się do Belwederu. Zewnętrzny przebieg przyjęcia miał charakter bardzo serdeczny.

Według pogłosek obiegających w kręgach rządowych rozmowa ta miała charakter dość ostry jeżeli nie w tonie, to w treści. Paderewski miał przemawiać w sensie ultimatywnym, Piłsudski dawał odpowiedzi kategorycznie negatywne. Szło o zmianę rządu i kluzę jego składu w myśl życzeń przedstawicieli stronnictwa prawicowych. Paderewski miał nieukrywać niezadowolenia ze stanowiska Piłsudskiego, który nie chciał jakby tworzyć gabinetu międzypartyjnego, nie wierząc w jego możliwość. Trzeba jednak przytem stwierdzić, że przed wyjazdem ministrów do Belwederu lub otenczenie było raczej skienne przypuszczenie, że koncepcja gabinetu trójstronnego według tego, co o niej w sobotę wieczorem mówiono, będzie mogła być przedmiotem dyskusji.

Zdawało się, że przyjazd Paderewskiego i jednomyślny szaf ogółu, prawdopodobieństwo wreszcie współdziałania Paderewskiego z Piłsudskim, położy koniec temu bolesnemu zamętowi i pozwoli znaleźć kompromisową drogę wyjścia z sytuacji mętnej i trudnej, zaognionej do niemożliwości przez wielkie rozjątrzenie partyjne. Jeszcze stoli w przededniu przyjazdu Paderewskiego jeden z dzienników oskarżał „konferencję zreszta”, twersoną przez ks. Oraczewskiego, że zamierza uzyskać uroczyste narodowe do obalenia rządu. Ks. Oraczewski zaprzeczył temu w sposób jaskrawo stanowczy w mowie wypowiedzianej w czwartek o pierwszej w nocy przed Bristolem.

O generale Januszajtisie nie mówił nikt, nikt także nie mieszkał do tych pogłosek nazwiska ks. Eustachego Sapiehy, prezesa Rady Opiekunów, trzymającego się dotąd daleka od czynnej polityki.

Kiedy Januszajtis zdecydował się na dokonanie zamachu, kogo w to

wiąjemniczył, trudno w tej chwili wiedzieć. W ciągu soboty rozeszły się pogłoski, że Paderewski w Krakowie ma być obwołany prezydentem Rzeczypospolitej i utworzył tam nowy rząd dzielnicowy. To mogło skłonić ambitnego generała do próbowania szczęścia i skorzystania z rozbicia pomiędzy Belwederem a Bristolem. Januszajtis z zamiłowaniem studiował zawsze życie Napoleona i jego „bonapartyzowanie“ było nieraz przedmiotem żartów jego towarzyszy broni.

Aresztowanie rządu. W Alejach Ujazdowskich pustych i ciemnych snują się, ustawiają koto drzew postacie z karabinami; opaski mają białe na ubraniach jowitnych. Przemknę po cichu samojazd, nie dotrze jednak do Belwederu. Skrócił gdzieś w bok, ukrywa się w wolnej od światła przestrzeni. Belweder nie śpi: Okna blyszczą światłem. Lokator jego, zamknięty w sobie samotnik, kończy naradę z ministrami. Ministrowie odjeżdżają. Trzask drzwi, samochód warty, mija salującą straż u bramy, pędzi w Aleje.

Zatrzymuje się jednak nagle.

— Coś się zepsuło — mówi palacz i wysiada.

Naraz zbliża się kilku mężczyzn z rewolwerami, gotowymi do strzału. Nadjeżdża ukryty między drzewami inny samochód.

— Ręce do góry! — wołają. Ktoś pyta, przyjeżdża rozmowa, rozkaz i samochody pędzą dalej.

Tak aresztowano prezesa ministrów, Moraczewskiego i ministra spraw zagranicznych, Wasilewskiego. **Komendantura i Bristol.** Komendantura miasta, ów ciężki z małymi okienkami, pamiętany po najzłóżkach rosyjskich gmach na pl. Saskim był bastionem, gdzie głównie znaleźli oparcie spiskowcy. Stąd wychodziły rozkazy. Tu rozkonspirować się miał niedoszły rząd Januszajtisa i Sapiehy.

Podczas gdy aresztowania ministrów—przy niewielkim udziale wojska, przy głównej pomocy wołającej do roboty kolumny samochodowej—dokonała straż bezpieczeństwa pod dowództwem p. Dymowskiego, prezesa Tow. „Koswój“ — gen. Januszajtis zajął się internowaniem naczelnych władz wojskowych. Obstawiał przede wszystkim swoimi ludźmi komendanturę i aresztował komendanta miasta pułkownika Zawadzkiego oraz kom. n. placu, maj. Krzaczynskiego, potem wysłał oddział wojska z poleceniem aresztowania szefa sztabu generalnego hr. St. Szeptyckiego i jego adjutanta podporuczn. Stamirowskiego. Tymczasem internowani pułk. Zawadzki i major Krzaczynski wydestali się przez swoje mieszkania prywatne w komendanturę i zaalarmowali podległe sobie oddziały.

Dzięki temu w chwili, gdy gen. Szeptycki wraz z podpor. Stamirowskim, otoczony przez spiskowców kierowanych przez oficera wyszedł po daremny opór z hotelu na ulicę, przysłani mu z pomocą żołnierze aresztowali sprzymierzonego oficera. Spiskowcy rozbiegli się. Hr. Szeptycki udał się do sztabu. Stamtąd wiadomiono o wypadkach Belweder

ministra wojny. Ściągnięto odpowiednią ilość piechoty i — otoczono komendanturę. Z tą chwilą pułk. Januszajtis i ks. Sapieha zostali faktycznie aresztowani.

Co się dzieje w Belwederze? W Belwederze noc z soboty na niedzielę miała przebieg następujący około godz. 3-iej zaszły napływ alarmujące pogłoski, o 4 ej okazało się, iż telefon (nie działa z rozkazu Kom. Miasta. Wtedy postawiono na nogi załogę Belwederu i zaalarmowano szkołę podchorążych i ułanów majora Głuchowskiego (dawn. Beliniacy). Pierwszy zjawił się w kilkanaście minut wykazując wielką sprawność, oddział ze szkoły podchorążych, którzy mieli bliżej. W 24 minuty przybyły 2 szwadrony utanów, jeden pieszo, drugi konno. Wogóle wszystkie pułki, w których ogłoszono alarm, zostały bardzo szybko postawione na nogi. Garnizon warszawski zdał doskonały egzamin. Warszawa jest świetnie broniona.

Gdy już wojsko było w Belwederze, zjawił się przed bramą oddział straży narodowej, prowadzony przez 2 oficerów i choist wejść na podwórze. Warta szkoły podchorążych „straż narodowa“ zatrzymała, puszczając do środka tylko oficerów. — Wszedłszy do adjutantury zwrócili się do dyturnego adjutanta, Kazimierza Stamirowskiego, ze słowami:

— Z rozkazu komendy placu przyjechaliśmy po Komendanta Piłsudskiego, który ma w tej chwili jechać z nami do Komendy Miasta.

— A ja panów aresztuję — rzekł adjutant.

Spiskowcy bez oporu poddali się i zostali zamknięci w jednym z pokojów pałacyku. Znaleziono przy każdym po 4 granaty. Mieli je także ich podkomendni, których także zatrzymano i rozbrojono.

Likwidacja zamachu stanu.

O godz. 6 rano Komendant Piłsudski w towarzystwie por. Stamirowskiego i por. Swiderskiego udał się na miasto, odwiedził poszczególne oddziały wojsk, które witały go entuzjastycznie. Przybył następnie na plac Saski, gdzie byli już minister do spraw wojskowych Wroczyński, hr. Szeptycki i grupy wojsk. Zamkniętym w gmachu komendy przywódcem postawione krótkoterminowe ultimatum, poczem Januszajtis, ks. Sapieha i zgromadzeni tam oficerowie oddali się do dyspozycji Naczelnikowi Państwa. Piłsudski w otoczeniu swity wszedł do komendantury i zgromił w ostrych słowach przywódców zamachu.

Ks. Sapieha był zupełnie stamanny. Na pytanie, gdzie się znajdują ministrowie, odpowiedziano, że w garażu wojskowym w Al. Jerolimskich. Okazało się jednak, że ministrowie w garażu już niema. Wtedy ks. Sapieha wskazał na pułk. Januszajtisa, jako na tego, który wie, gdzie ministrów należy szukać.

Piłsudski w towarzystwie pułk. Berbeckiego, majora Kasprzyckiego, por. Stamirowskiego, por. Swirskiego, prowadzeni przez Januszajtisa udali się do garażu. Tam służba garażowa przerażona poczyniła pewne zaznania, gdzie są jednak ukryci ministrowie, nie wiedziała. Udano

się na poszukiwania. Zupełnie wypadkowo o g. 12 w południe natrafiono na lokal „Rozwój” przy ul. Żurawiej; broniony przez straż bezpieczeństwa. Pułkownik Berbecki i oficerowie rozbroili straż i znaleźli ministrów, więzionych w jednym z pokojów.

Okazało się, że ministrów i komendantów milicji przewieziono „do „Rozwoju” około godz. 8 rano; pilnowało ich kilku ludzi z nasadzonymi na karabiny bagnety. Zresztą źle się internowaniu nie działo. Często wano ich herbata i buterszmitami z szynką.

O g. 12 i pół prezydent ministrów Moraczewski odbył pierwszą po aresztowaniu konferencję z Naczelnikiem Państwa.

Komunikat prezydium Rady ministrów.

W nocy z 4 na 5 stycznia kilku oficerów z pułkownikiem Januszajtisem na czele wydawszy sfałszowane rozkazy usiłowało za pomocą w ten sposób zbałamuczonej gwardii żołnierzy wykonać zamach stanu. O 2-jej rano aresztowali wracających od Naczelnika Państwa Prezydenta Ministrów Moraczewskiego i Ministra Spraw Zagranicznych Wasiliewskiego. Nieco później aresztowali Komendanta Milicji Miejskiej Gorzechowskiego oraz Milicję ludową kap. Boernerę. Jednocześnie został wykonany zamach na Ministra spraw wewnętrznych St. Thugutta, na szczęście nieudany, gdyż obydwa dane do niego strzały chybiły. Minister Thugutt został też aresztowany. Proba aresztowania szefa sztabu Szepetyckiego spełniła na niżej, gdyż oficerów chcących go aresztować aresztowali ich własni żołnierze skoro się spostrzęgli do czego chcą ich oficerowie nadużyć. Jeszcze mniejsze powodzenie miały usiłowania aresztowania Naczelnika Państwa. Zbałamuceni żołnierze aresztowali na rozkaz pułkownika Berbeckiego zbuntowanych oficerów i na tem próba planowanego przewrotu się skończyła. Ministrów aresztowanych uwolnić pułkownik Berbecki. Utworzony przez spiskowców wojskowych i cywilnych rząd z księciem Eustachym Sapieha na czele został aresztowany. Planowany zamach przygotowany w chwili tak trudnej dla rodzącej się państwowości polskiej wywołał powszechne oburzenie czego wyrazem był między innymi żywiołowy wybuch strajku tramwajarzy.

W związku z tym zbrodnictwem z zamachem Rada ministrów postanowiła dziś wprowadzić stan wyjątkowy w Warszawie i w powiecie warszawskim.

Napad na redakcję „Robotnika”.

Dnia 6 o godz. 1 w nocy dokonano zbrojnego napadu na lokal Redakcji „Robotnika”. Oddział złożony z kilkunastu ludzi w uniformach żandarmerji, stanowiący u drzwi wejściowych przez szyby otworzył gwałtowny ogień karabinowy do oświetlonego korytarza, chcąc w ten sposób utrudnić sobie drogę i steroryzować redakcję. W odpowiedzi odezwały się strzały z bronią, które odstraszyły napastników. Szczęśliwie oberżło się bez strat. Tylko liczne ślady kul, kupy gruzu i szkła przypominają zajście.

Rozbrajanie narodowych gwardzistów.

Wczoraj około g. 2 w nocy w okolicach Nowego Świata słychać było ostrą strzelaninę. Według zasknietego miejsca informacji wojsko na rozkaz komendy miasta zarządziło rozbrojenie gwardzistów narodowych i nalegających do P. P. S. Obie te instytucje mieszczą się w pałacu Staszica.

Biała gwardja, narodowa, stawiała gwałtowny opór. Strzelano z okien, rzucano na wojsko granaty ręczne. Po kilku salwach gwardja poddała się. Równolegle rozbrajano milicję P. P. S. Po pewnym oporze P. P. S. oddali bez krwawych zajęć karabiny maszynowe i ręczne.

W walce z białą gwardją zginął jeden żołnierz. Po stronie białogwardzistów rannych jest czterech. Aresztowano ogółem 60 osób, które osadzono w Komendanturze.

Demonstracja przeciw wojsku.

Wczoraj po mieście agitatorzy rozprowadzali pogłoskę, że ks. Oraczewski został aresztowany przez P. P. S., która tej wiadomości zaprzeczała.

Ukazały się odezwę, które donosiły o aresztowaniu ks. Oraczewskiego i wywoływały do urzędzenia protestującej demonstracji na ulicy Marszałkowskiej. Usiłowano w ten sposób wywołać zaburzenia i tą drogą doprowadzić do walki z wojskiem.

I ten plan się nie udał. Zbierających się manifestantów rozpedziły patrole puszczając rakiety świetlne. Pomimo to jednak około godz. 6 ej po poł. uczestnicy wiecu w Filharmonii sfornowali pochód i z okrzykami: precz z Piłsudskim, precz z wojskiem (niezdem bolszewicy), ruszili na miasto.

Jeden z patroli, krążących po mieście, rozkazał demonstracji rozjechać się. W odpowiedzi na to z pośród demonstrantów padło kilka strzałów, wtedy patrol dał salwę, kładąc trupem dwóch demonstrantów. Reszta się rozprzerzochła.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Krażownicy amerykańskie w Gdańsku.

Gdańsk. — Biuro Wolfa donosi: Wczoraj po południu przybyło do nowego portu w Gdańsku 2 krażowniki amerykańskie „Wels” i „Elion”. Krażowniki te przybyły ze Swinojucja.

Demobilizacja armji włoskiej.

Rząd przystąpił do demobilizacji armji. Rozpuszczeni zostają wszyscy żołnierze armji i floty, którzy ukończyli 39 lat życia.

Watykan a Kwirynal.

Pisma włoskie podają, że Ojciec św. poczynił odpowiednie kroki celem uzyskania zgody prezydenta Wilsona o pośredniczeniu w sprawie uregulowania spornych kwestji między Watykanem a Kwirynalem. Stanowisko Wilsona w tej sprawie nie jest jeszcze znane.

Niemcy nie będą mogli prowadzić wojny.

Donoszą z Londynu: Na podstawie materiałów, uzyskanych z wyników blokady angielskiej wojny obecnej dochodzi „Times” do wniosku, że Niemcy w najbliższej przyszłości bezwarunkowo nie będą mogli prowadzić wojny.

Aeroplany niemieckie w rękach koalicji.

Do Kolonii nadchodzą ciągle jeszcze pocelagi naladowane niemieckimi aeroplanami oddanymi koalicji.

Turcja zrywa z Niemcami.

Pod wpływem koalicji Turcja zrywa stosunki z Niemcami. Posel nie miecki opuszcza Konstantynopol.

Czesi zajmują Presburg.

Węgierski minister wojny ogłasza: Czesi rozpoczęli dnia 1 b. m. marsz na Presburg. Cofnelśmy nasze wojsko na południowy brzeg Dunaju, poczem czesi obsadzili połnołą część miasta. Toczą się rokowania w sprawie wejścia czeządów do miasta.

Sprawy polskie.

Pułkownik Wade w Warszawie.

Warszawa 5 stycznia. W piątek w południe pułkownik Wade, który przybył do Polski półoficjalnie celem poinformowania się o naszych stosunkach, przedstawił się Piłsudskiemu. Podczas dwugodzinnej audjencji poruszono najważniejsze zagadnienia polityczne i ekonomiczne.

Zwycięstwa polskie w Niemczech.

Według wiadomości otrzymanych z Berlina polacy zajęli miasta Znin, Begowo, Września.

Trzy czwarte obwodu poznańskiego znajdują się w rękach polskich.

Zajęli oni ogromne składy brozi i amunicji.

Dnia 31 Grudnia 1918 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu

S. p. MIECZYSLAW WIELOWIEYSKI

młodzian lat 18 syn Mieczysława i Stefani ze Świeżyńskich.

Przyczyną tragiczną śmierci wskutek postrzału spowodowało nieostrożne obchodzenie się z bronią kolegi zmarłego wypadek miał miejsce w Łazach, pogrzeb odbył się w Częstochowie dn. 2 Stycznia 1919 r. przy udziale najbliższej rodziny i życzliwych zmarłego.

O czem zawiadamiają strożkami

Rodzice.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom Syna i brata naszego

S. p. Jana Junga

a w szczególności Czeigiednemu ks. Krajewskiemu, Dowódtwu Policji Państwowej, p. Komendantowi Prażmowskiemu p. Komendantowi Brühlowi i, p. dyr. Mackeszy oraz Orkiestrze Straży Ogniowej

Serdeczne „Bóg zapłać” Składają

Rodzice i Bracia.

We środę dn. 8 stycznia 1919 r. w kościele św. Zygmunta o g. 8 rano odprawione zostaną nabożeństwo żałobne za spokój duszy

S. p.

Seweryny Borowskiej

na które zaprasza Rodzina.

Podziękowanie.

Szanownemu Duchowieństwu, oraz wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę najukochańszej córce i siostrze naszej

S. p.

LEOKADJI z Malinowskich Napieralskiej

Składają serdeczne Bóg zapłać Ojciec, siostra i Bracia.

„Berliner Tgb.” podaje wiadomość, że w Poznaniu panuje spokój. Władza cała znajduje się w rękach miasta.

Niemcy chcą odebrać Poznań.

Vorwärts domaga się silnej ochrony granicy i oświadcza, że jest już największy czas, aby na wschód wysłane dostatecznie silne czyste niemieckie oddziały, aby się nie dać polakom znowu odepchnąć, lecz zabrać im broń i rozwiązać ich organizację. Nie dotyka to w niczem praw poszanowania języka polskiego i polskich właściwości, gdyż te rzeczy powinny być tem ściślej przestrzegane, im bardziej w razie potrzeby odeprzemy siłą ich zakusy. Jest rzeczą konieczną, aby miasto i twierdza Poznań za wszelką cenę zostały się w nasze ręce.

Chełm zagrożony.

Wojska Petlury, atamana ukraińskiego gromione od południa, cofają się na Chełm. Istnieją, niestety, zupełnie uzasadnione obawy że nie uda się zapowiedzianym wojsk hajdamackich na Chełm. Władzom razie władze wojskowe czynią ze swej strony wszystko, by wzmocnić tam siły polskie.

Zamach bolszewicki w Łodzi.

Łódź. W noc Sylwestrową usiłowali tutejsi bolszewicy rozbroić załogę dworca Kaliskiego. Zamach udaremnił został przy pomocy wojska.

Łwów woła o pomoc!

Położenie Lwowa w ostatnich dniach jest bardzo groźne. Szybka pomoc konieczna. Pożądani ochotnicy, byli żołnierze i rekruci, komu drogą jest przyszłość narodu niech się zgłaszają do szeregów!

Sam, na placówce kresowej, we Lwowie ówieró milionowa ludność, pozabawiona jest wody, światła, żywności. Miasto ostrzeliwane z armat. Głną kobiety dzieci i starzy od pościgu nieprzyjacielskich. Rusini walczą metodami barbarzyńskimi strzelają do patroli sanitarych, do policjogów z cywilną ludnością, katują

jeńców, palą polskie zagrody, osadzają w więzieniach tysiące Polaków we wschodniej Galicji.

Gdyby rusini zajęli Lwów, nastąpiłaby rzeź polskiej ludności w mieście.

Nasze bohaterские wojska walczą dzielnie i zwycięsko, ale za mało jeszcze rak i sił.

Pod broń młodzieży polskiej
Pod broń zarażi
Zaciąg w komendzie placu.

W celu zorganizowania dla Lwowa szybkiej pomocy przybył do naszego miasta delegat ze Lwowa pan Kazimierz Króliński, który w dniu 7 b. m. (wtorek o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu Stowarzyszenia III Aleja 49, zapowiedział referat informacyjny o sytuacji we Lwowie w obecnej chwili.

KRONIKA

Paderewski w Częstochowie

Zgodnie z zapowiedzią, którą w ostatniej chwili podaliśmy w naszym dodatku nadzwyczajnym, specjalnym pociągiem o godz. 1-iej z minutami przejeżdżał przez Częstochowę w drodze powrotnej z Krakowa do Warszawy Ignacy Paderewski z żoną.

Przejazd nosił charakter nieoficjalny. Z powodu słabego stanu zdrowia p. Paderewski nie przyjął delegacji miejscowego społeczeństwa, jedynie na chwilę przed odejściem pociągu ukazał się wraz z matką w oknie. Wówczas wśród tłoznie zgromadzonej na peronie publicznie powstało ożywienie. Rozległy się entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje Paderewski! Niech żyje koalicja! Niech żyje Wilson! precz z rządem Moraczewskiego!”

Na powyższą owację państwo Paderewscy odpowiadali pinyami szczelności ukłonami. Po krótkiej chwili pociąg wyruszył w dalszą drogę. Plac przed stacją i niecała część ulicy Dojazd wypełniona była tłumami publiczności, która starała się coś dowie-

delic od osób wychodzących z dwor.

Dowiadujemy się, że na stacji kolejowej w imieniu duchowieństwa miejscowego miał powitać Paderewskiego: O. Przeor Marlewicz i seppier prefekty do kan. Cisłowski.

Z okazji przejazdu nęglego przez Częstochowę, która miesiąc umiłowany skarb jednolici, religijno-narodowej narodu polskiego, w dzisiejszej jednocześnie chwili, zebrało się duchowieństwo miasta i jego mieszkańców z Przeorem OO. Paulinów na stacji, aby powitać nallepszego Obywatela i Ordynika Polski i wyrazić

szczęśliwą Mu część, — opóźnieni skutkiem nabożeństw dnia świątecznego — telegraficznie przesyłamy powitań i część te znaczymy: „Witaj i wywitał w obywatelskiej pracy dla Polski Mężu odpatrznościow!”

(—) O. Piotr Marlewicz Przeor Jasnegórski.

Pociąg wiozący Paderewskiego nie zatrzymywał się na pomniejszych stacjach.

W Pietrkowie powitała znakomitego muzyka i patriotę polskiego delegacja miasta z ks. proboszczem na czele. Hołd w imieniu Pietrkowa złożył w pięknej przemowie mec. Koponacki.

— **Ustalenie wakujących kandydatów do Sejmu ustawodawczego.** W ub. niedzielę o godz. 4 ej po poł. w siedzibie Polskiego Klubu Mieszczańskiego odbyło się zebranie przedstawicieli Klubu i delegatów rzemieślniczych wybranych na poprzednim odbytym wiece w „Ognisku Robotniczym” wespół z 16 delegatami m. Radomska, w celu ustalenia 2 wakujących kandydatów na liście narodowej.

— **P Adolf Suligowski kandydatem 30 okręgu wyborczego.** Na telegraficzne zapytanie Klubu Mieszczańskiego p. Adolf Suligowski złożył piśmienną deklarację, iż zgadza się na przyjęcie mandatu poselskiego z okręgu trzydziestego i jeżeli zostanie posłem ziemi Częstochowskiej i Radomskiej nie o mieszka popierać i orędowną spraw, dotyczących tego okręgu i siatę jego mieszkańców.

P. Adolf Suligowski urodził się w Warszawie 1859 r. Nauki gimnazjalne ukończył w Lublinie, wykształcenie prawnicze otrzymał w Warszawie. Stopień doktora prawa honoris causa otrzymał za prace naukowe od uniwersytetu Lwowskiego.

W roku 1917 Akademia Umiejętności w Krakowie zaprosiła go na członka swojej komisji prawniczej. Na polu piśmiennictwa polskiego zaznaczył swą działalność szeregiem wybitnych prac naukowych z dziedziny ekonomii społecznej. W r. 1876 wydał głośną, skonfiskowaną przez rząd rosyjski broszurę p. t. „O reformie sądowej”. W latach 1892—1895 drukował rozprawy dotyczące produkcji rolnej i taryf przewozowych zbożnych i wydał monografię: „Produkcja rolna i taryfy kolejowe”. Następnie drukował rozprawy, dotyczące samorządu i gospodarki miejskiej, a w szczególności przygotował: Ustawę dla miast Królestwa i Rzut oka historyczny na system zarządzania miastami w Królestwie.

Wybitniejsze prace naukowe, dotyczące gospodarki miejskiej, wystawił wraz z portretem autora w oknie administracji naszego miasta.

Zaznaczyć należy, że wysunięcie kandydaty meo. Suligowskiego przez okręg częstochowsko-radomski przyniesie wielki pożytek nietylko dla naszego okręgu, ale wogóle dla przyszłego Sejmu, który w osobie posła ziemi częstochowskiej i radomskiej pozyska jednostkę o wybitnej kulturze duchowej i samorządnego znawcę stosunków zakonitomych miejscich.

— **Zebranie Komisji informacyjno-prasowej przy C. K. Wyborczym.** odbędzie się w środę dnia 8 stycznia o godzinie 5 po poł. w lokalu War. Zaw. Rob. Piękna 8. Członkowie zechcą obowiązkowo przybyć na zebranie.

— **Do wyborców.** Komisja informacyjno-prasowa przy C. K. Wyborczym zawiadamia wyborców, że na żądanie obywateli deleguje prelegentów na wiece przedwyborcze w mieście i na prowincji. Z żadaniami zgłaszając się należy do Komisji informacyjno-prasowej Piękna Nr. 3 lokal War. Zaw. Rob. (N. Z. B.)

— **Z komitetu obojodu stoletniej rocznicy zgonu J. Kilińskiego.** Prezydium Komitetu Obojodu ukształtowało się jak następuje: przewodniczący dyr. Płodowski, zastępca przewodniczącego p. Smerdt sekretarz p. Franciszek Piątkowski, skarbnik p. Karol Plucik.

Na posiedzeniu prezydium, które odbyło się w d. 4 b.m. czynności komitetu podzielone zostały pomiędzy 5 komisji: finansowa, odczytowa, teatralna, pochodowa i gospodarcza.

Skład komisji finansowej tworzą: pp. Plucik (przewodniczący), Misiorowski, Szcęsany, Marka, Dąwigalski i Orebcki.

Komisja odczytowa — pp. Płodowski (przewodniczący), ks. Kneblewski, ks. Grochowski, Kożan, Misiorowski, Wróblewski i Kiser.

Komisja teatralna — pp. Smuga (przewodniczący), ks. Niedźwiedzi, bracia Grochowscy, pauna Smerdt, Czerny z żoną, Smieciński i Szydłowski.

Komisja pochodowa polecono utworzyć drogą kooptacji p. Brühlowi, komendantowi Straży ogniowej.

Komisja gospodarcza — pp. Chmielewski (przewodniczący), Gospodarek i Czarzyński.

Na temże posiedzeniu prezydium postanowiono zwrócić się do Zrzeszenia kobiet pod adresem p. Kuro-pawskiej z prośbą o przysłanie delegatek do wzięcia udziału w pracach powyżej wyszczególnionych komisji.

— **Urządzenie dnia kwiatka** powierzone p. Kozankiewiczowi łącznie z komisją gospodarczą.

W celu zdobycia fundusów na pokrycie kosztów, związanych z urzędzeniem obojodu, członkowie komisji finansowej, zaopatrzeni w specjalne listy, zwracają się do instytucji i firm polskich, jak również do mieszkańców naszego miasta z prośbą o ofiary pieniężne. I nie wątpimy, że ogół naszego społeczeństwa nie uchyli się od obywatelskiego obowiązku poparcia ze wszechmiar szczytnej inicjatywy komitetu obojodowego.

Obchód 100-ty rocznicy zgonu Kilińskiego przeniesiony został z dn. 28 stycznia na niedzielę dn. 2 lutego.

— **Ze Stow. Kupców Polskich.** W niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 8 po poł. w pierwszym terminie, w drugim zaś o g. 5 bez względu na ilość przybyłych odbędzie się ogólne zebranie Drużyn śpiewających. Ze względu na ważność spraw za rząd uprasza członków o liczne i punktualne przyycie.

— **Zebrań państwowego Urzędu pracy.** W czwartek dn. 9 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Urzędu, przy ulicy III Aleja, gmach b. gimnazjum rosyjskiego zebranie Komisji: żywnościowej, edzieżowej, sanitarnej, mieszkaniowej i kontrolowej, na które zaprasza Urząd wszystkich członków.

— **Państwowy Urząd pośrednictwa pracy.** Należy podać o wiadomości zainteresowanych, że Państwowy Urząd pośrednictwa pracy i opieki nad uchodźcami załatwia interesantów w godzinach od g. 8 do 2 po poł. z wyjątkiem świąt.

Dla ułatwienia interesantom trzy urzędy filjalne: przy fabryce Mottów, Częstochowianka i na Rakowie w pałacu Hankiego, które są czynne od 8 do 12 w południe.

— **Ofiara nieostrożności.** W sobotę o godz. 8 wieczorem podczas zmiany posterunku przy ul. Krakowskiej, zastrzelony został wypadkowo członek państwowej policji polskiej s.p. Jung. Pogrzeb odbył się w poniedziałek, przy udziale ko-

mandanta i plutonu honorowego policji, orkiestry Straży ogniowej i liczonej grupy miejscowej ludności.

WRAŻENIA I UWAGI.

Jednocześnie ze wzrostem płac zarobkowych zaczynają podnosić się ceny produktów spożywczych i w naszym mieście. Zjawisko to dobrze znane ekonomistom jest zaplemnem zamienne przez robotników, którzy wystawiając coraz to nowe żądania dalszych podwyżek, nie zdają sobie chyba z tego sprawy, iż wynikiem tego jest nieporównanie większy wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby.

Ukończony w stolicy strajk woźniców, którzy uzyskali podwyżkę 40 proc. wpłynęło bezpośrednio na podwyższenie cen towarów kontyngentowanych, wydawanych ludności przez Wydział Zaopatrywania, który za przewożenie cen towarów ze stacji do magazynów i z magazynów do składnic i piekarni płaci jolbrzymie sumy.

Strajk piekarzy, którzy uzyskują znaczną podwyżkę, również wpłynęło na wyższe cen chleba. A nie trzeba zapominać, że służba folwarczna też żąda bardzo wysokich podwyżek, które otrzymuje.

Rezultat jest taki: za zboże trzeba płać drożej, a więc mąka więcej kosztuje, koszt wypieku jest większy — czyż zatem cena chleba może pozostać bez zmian?

Robotnicy, stawiając swe żądania, postępują tak zupełnie, jak gdyby sami byli konsumentami, jak gdyby ich miał ominąć ciężar zwykłych cen produktów, jakie wszak zawsze wyprzedzają w handlu prywatnym podwyżkę płacy.

Czładnicy piekarscy np. obok swych żądań od do zwiększenia zarobków, domagają się jeszcze utrzymania 25 fen. za funt chleba i wskazują, iż zredukowanie kosztownej administracji wyrówna deficyt.

W rzeczywistości tak nie jest, gdyż koszt administracji nie jest tak wysoki, jak suma żądanych przez piekarzy podwyżek, niepodobniestwem jest z drugiej strony, aby miasto mogło sprzedawać chleb z paromilionowym deficytem, na którego pokrycie niema rezerw.

Nadmierne żądania, jak to wskazują dwa powyższe przykłady są wodą na młyn spekulacji, która nie przestaje i wyzyskuje każdą okoliczność.

Wobec strajku piekarzy onegdaj np. żądano za biały chleb 4 mk. 60 fen., a wczoraj w okolicach Warszawy po 7 mk. 50 fen. za funt.

Wytwarza się błędne koło bez wyjścia, a najstraszniejszym jest fakt, iż sami konsumenci przyczyniali się do rozszerzenia go coraz bardziej.

Zawiadomienie.

Zarząd Sekcji Rzeźników przy Rzesznie Rzemieślniczej postanowił z dniem dzisiejszym sprzedawać mięso po cenach następujących:

Wołowina funt 2 mk. 50 fen.
bez kości " 3 " 50 "
polendwica " 3 " 50 "

Uwaga: O każdym wypadku przekroczenia normy powyższej przez sprzedawcę, należy zawiadomić Zarząd sekcji, II ga Aleja Nr. 21.

Prezes: G. Krauze.
Sekretarz: Ch. Weisberg.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ul. P. M. (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.

Stanisław Gawroński
p. ADWOKAT. PRZYSIĘŁ.
zamieszkały na stałe w Częstochowie
przyjmuje
od godziny 2—4 po południu od
6—7 wieczorem ul. P. Marji 52

Teatr „PARYSKI”

ul. Panny Marji Nr. 19

PROGRAM

od wtorku 7-go do soboty 10
Stycznia 1919 r.

Muz. Sekstet Artystyczny
pod dyrekcją

p. Czesława Żaka

Stuchosa Konserwatorium Warszawskiego

„Za chwilę rozkoszy”

Wielka tragedia życiowa w 5 ciał dużych aktach, z nową duńską gwiazdą kinematograficzną
Iren Andersen w roli głównej.

NAD PROGRAM:

PRAGNĘ MĘŻA

Arcywesola farsa
w 2-ch częściach.

Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji 27.

PROGRAM

od poniedziałku, dnia 6-go do
czwartku, 9-go stycznia 1919 r.

Orkiestra pod kier. członka Filharmonji Łódzkiej

p. Rafała Kantora

Bufet cukiernicy przy teatrze.

Zemsta

Wspaniały dramat
życiowy w 6-ciu
aktach.

W roli głównej nowa gwiazda kinematograficzna.

Magda Magdalena.

Nad program: **Jesień na wiśle** (Zdjęcia z serji „Krajobraz Polski”)

Anons!

Wkrótce ostatnia nowość sensacyjna interesująca całą Warszawę:

Aktualna farsa paskarska z Oasińskim, Mrozińską, Redem i wielu innymi w rolach głównych.

„Rozporek i S-ka”

Skład Wędlin Władysława Rzykieckiego

w Częstochowie, Nowy Rynek Nr. 1

Po gruntownym odrestaurowaniu w dniu 4-go Stycznia 1919 r.
ponownie został otwarty.

ZAWIADOMIENIE.

Przewodniczący miejscowej Komisji Wyborczej XVII Obwodu (ul. Garncarska) niniejszym zawiadamia wyborców, że biuro tejże Komisji przeniesionem zostało z ul. Kościuszki na ul. Panny Marji Nr. 24.
Sklep frontowy.

Chadziński, Rylski i S-ka

Wytwórnia zeszytów

Częstochowa-Krakowska Nr. 40

Poleca zeszyty szkolne w różnych gatunkach po cenach najniższych, oraz przyjmuje do linjowania papiery buchalteryjne.
Dla Stowarzyszeń i Samopomocy Szkolnych ustępstwa.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie, J. Kossek, zamieszkały przy ul. Jasnej № 21, ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1919 roku od godz. 10 zrana w Częstochowie przy ul. Kościuszki № 2 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, pozostałych po zmarłym Lewku Inzelsteinie, a mianowicie: meble, ubrania t. p., ocenionych na 950 marek.

Dr. J. Marczewski

CHOROBY OCZU
10-11 rano 2/4 po poł.
Piękna № 19.

Kupię zaraz

bryczkę lub wolant w dobrym stanie jakoteż uprzęż na parę koni. Oferty z ceną Piękna 4 dla Nadleśnictwa. 35-

Otary

Na bezdomne dzieci
Dzieci Zakładu Froeblovskiego St. Ligęzowy Zochna Z. 2 mk. — Szymus K. 50 fen. — Jajziunia M. 1 mk. — Lucynka S. 1 mk. — Miecio W. 40 fen. — Loluś W. 1.40 f. — Marychna D. 5 f. — Ludek K. 1 mk. — Jadruchna S. 70 fen. — Zbyszek K. 50 fen. — Iruchna L. 1 mk. — Runia D. 50 fen. — Niusia S. 1 mk. dwa kajety i 2 ołówki.
Razem 11 mk. 5 fen.

CYTRYNY

zastępuje w zupełności

CITROVIN

Zadąć wszędzie.

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, płaszczyzny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca całkowite umeblowanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji Nr. 60. 416-

Lekarz - dentysta BRONISŁAW MUSZYŃSKI

wznosił przyjęcia
Panny Maryi 32.

przyjmuje od 11-1 i od 4-6.

Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna 7.
(I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.
Przyjmuje od 2-jej do 5 południu
z wyjątkiem niedziel i świąt.

LEKARZ - DENTYSTA

Szpitala Głównego b. I korpusu
Wojsk Polskich

ZYGMUNT LUBCZYŃSKI

Częstochowa, ul. Szkolna № 5a.
przyjmuje oddziennie od 9-12 i od 3-7 w.

Doktor Tomaszewski

przeprowadził się
z ul. S-tej Barbary
w III Aleję № 60.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codziennie od 9-11, 1-3 popoł., 3-6 wiecz.
w Częstochowie, ul. Piękna 5.
I-sze piętro. 754-

DOKTOR MEDYCYNY Edwin Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne i moczopławowe
przyjmuje od 10-1 rano i od 3-6 godz. wiecz.
W niedzielę i święta od 10-12 godz.
Częstochowa ul. Dojazd 11.

DOKTOR Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 21.
Choroby skórne i weneryczne
i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu. 377-

Do wynajęcia
pokój umeblowany z
osobnym wejściem elektrycznym oświetleniem może być z całodziennym utrzymaniem Wład Kościuszki 13 m 8 17-

Sala Zajęć
Tow. Ochrony Kobiet III Aleja 65 posiada na składzie torby wszelkich rozmiarów przyjmuje obściunki. 14-

Pisania
na maszynie nauka Nowicka, ul. Kościuszki 22 mieszkanie 5

Z powodu
wyjazdu sprzedam mleczarnię w dobrym punkcie ul. Kościuszki 19

Sprzedam
urządzenie sklepowe III Aleja 67 a gospodarza

Olejarnia
do sprzedania oraz wykonywana nowo warzucht slusarski ul. Krakowska 22. 23-

Kupię
Interes handlowy lub gastronomiczny Władomości III Aleja Nr. 49 skład maszyn

Doświadczony
buchalter sporządza bilanse, porządkuje za niedbane książki i salawatia korespondencję w czterech językach Do brzytarki Jasoogórka 28 24w

Zgubiono
paszport na imię Antoniego Pochwat należący proszę o zwrot za dobrem wynagrodzeniem ul. Stawowa 11 m. 23. 36-

Stół
maszynowy 7 l. dl. 7 cwieler szeroki sładny do restauracji do sprzedania Strzażka 17 pralnia

Potrzebna
korepetytorka polskiego 7-10 kl. wykształcenia Pomologiczna 8. 16-
Są do sprzedania na Jasnej Górze budynek 9-cio mieszkaniowy i rozryw, czynszony łączy do obowu i jaskółki 7. nie miesi się. Zgłaszać się do Piotra

Zgubiony
portmonek z pieniężnicą i Banku Handlowego w Częstochowie (na sumę mk. 84000 na imię E. Puchas z wystawieniem S. Frank. wszelkie straty nie zrobione

Przechodząc
ul. Jasną, znajdziemy do Jaskółki biedną kobietę zgubiła R. 40 i 4 mk gotówkę uprasza się o zwrotkę należącą do Górska

Kto zgubił
portmonek z pieniężnicą na ul. św. Barbary. Zgłoszenie się do policjanta 1-go Komisariatu lub ul. Barbary Nr. 4 Ofc.

Fortepian
do sprzedania ul. Kościuszki 26 m. 7. wiecz. od 7-9 strz. wkaś.

Znaleziony
należny jak na podwórku ul. Kościuszki 9. odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia w Górcu

Kawaler
mechaniczny pragnie przyjąć postać wojskową w tym celu skłamał Ofc. Adm Górcza sub. 25-

Pianista
przyjmuje zamówienia Aleja 85 m. 19. 2515-